



# niedziela

## GŁOS Z TORUNIA

NR 6 (1051) • J • ROK LVIII • 8 II 2015 • TORUŃ

w numerze:

Do Samarii – Tydzień Modlitw o Jedność  
Chrześcijan w diecezji toruńskiej

W 75. rocznicę pierwszej wywózki na Sybir

Świecki Zakon Karmelitów Bosych

MYŚL  
NA TYDZIEŃ



Jezusowi nie chodzi o to, by  
być cierpiętnikiem, lecz by  
przyjąć cierpienie z god-  
nością, a nade wszystko  
z miłości do Boga i ludzi.

*Bp Andrzej Suski*

## Mądrość serca

**W** codzienności nierzadko jeste-  
śmy zabiegani. Podejmujemy  
różne obowiązki. Czasem wydaje  
się, że jesteśmy niezastąpieni.  
Gdy nagle przychodzi choroba,  
weryfikuje wszystko. Zmienia  
życie osoby cierpiącej, jej rodzi-  
ny i przyjaciół. W tej trudnej rze-  
czywistości szczególnej wartości  
nabiera pomoc cierpiącym zarów-  
no w wymiarze duchowym, jak  
i cielesnym. O tym mówi papież  
Franciszek w orędziu na 23. Świa-  
towy Dzień Chorego obchodzony  
11 lutego pod hasłem: „Niewido-  
memu byłem oczami, chromemu  
służyłem za nogi”.

Ojciec Święty podkreśla, że  
„mądrością serca jest służ-  
ba bliźniemu”. Dlatego czas  
spędzony obok chorego jest  
uwielbieniem Boga. Jak wyjaś-  
nia papież Franciszek: „Mądrość  
serca to trwanie przy bliźnim.  
Mądrość serca to wyjście poza sie-  
bie ku bliźniemu. Mądrość serca  
oznacza być solidarnym z bliźnim  
bez osądzania go”. O taką mądrość  
prosimy Najświętszą Maryję Pannę  
z Lourdes, której wspomnienie  
przypada w środę. Tego dnia  
obchody Światowego Dnia Chorego  
odbędą się w sanktuarium Matki  
Bożej Nieustającej Pomocy w Toru-  
niu. Niech Ona rozświełi nasze  
drogi, wtedy gdy doświadczamy  
tajemnicy cierpienia, a także wów-  
czas, gdy stajemy się „oczami nie-  
widomego” i „stopami chromego”.

**Beata Pieczyrka**

„SAMARYTANIN” – OŚRODEK PARAFIALNY DZIAŁAJĄCY PRZY DIECEZJALNYM  
SANKTUARIUM MIŁOSIERDZIA BOŻEGO W TORUNIU



Joanna Kruczyńska

„Miłości pragnie się w każdym wieku”

# „JEDNO JEST NIEBO DLA WSZYSTKICH”

**JOANNA KRUCZYŃSKA**

**E**wa Grajkowska, szefowa  
„Samarytanina”, w rozmo-  
wie z okazji zbliżającego  
się Światowego Dnia Chorego  
mówi, że w 2011 r. w „Samary-  
taninie” zaczął działać Dzienny  
Dom Pomocy Społecznej. Jesie-  
nią 2013 r. uruchomiono ośro-  
dek wsparcia z całodobowymi  
miejscami okresowego pobytu.  
Obie jednostki są prowadzone

przez parafię pw. Miłosierdzia  
Bożego i św. Faustyny, a powsta-  
ły i finansowane są ze środków  
parafii, Gminy Miasta Toruń,  
samorządu województwa kujaw-  
sko-pomorskiego oraz dotacji  
unijnych. Pensjonariusze tra-  
fiają tu na podstawie decyzji  
wydanej przez Miejski Ośrodek  
Pomocy Rodzinie. W ośrodku  
dziennym przewidzianych jest

25 miejsc, ale przychodzi nieco  
więcej osób; całodobowy dyspo-  
nuje 12 miejscami. Wszystkie  
zajęte. Jest kolejka, bo w ofercie  
„Samarytanina” są m.in. zajęcia  
terapeutyczne, zabiegi rehabilita-  
cyjne i codzienna gimnastyka: ta  
ruchowa dla ciała i ta duchowa

*dokończenie na str. VII*



## Spotkanie AK

**T**radycyjnie w styczniu Zarząd Akcji Katolickiej Diecezji Toruńskiej zorganizował dla swoich członków spotkanie w Centrum Dialogu Społecznego. Uroczystość poprzedzona została zebraniem informacyjnym przeznaczonym dla prezesów i skarbników POAK. Prezes Lidia Gliwa przybliżyła kalendarium na najbliższy rok, przedstawiła kierunki działania AK z naciskiem na formację. Zachęcała do uczestnictwa w prelekcjach Katolickiego Klubu Dyskusyjnego i wszystkich uroczystościach organizowanych przez DIAK, omawiała sposoby apostołowania w parafii poprzez nową propagującą nauczanie św. Jana Pawła II. W ramach wymiany doświadczeń między oddziałami szczególną uwagę zwrócono na pracę z młodzieżą oraz na uroczyste obchody święta Trzech Króli, świąt patriotycznych, Dni Papieskich. Potem skarbnik Teresa Jeszka zaprezentowała sposób prowadzenia zapisów finansowych w POAK, przypominając o konieczności działania Komisji Rewizyjnej.

Najważniejszą częścią spotkania była Msza św. pod przewod-

nictwem diecezjalnego asystenta kościelnego ks. dr. hab. Wiesława Łużyńskiego. W homilii ks. Wiesław mówił o tajemnicy stworzenia człowieka i Bożego narodzenia. Bóg stał się bezbronnym dzieckiem potrzebującym opieki i miłości, aby pokazać, że doświadczając ludzkich więzów, potrafi rozumieć każdego z nas. Dlatego w trudnej sytuacji życiowej, w chwilach cierpienia i troski możemy z ufnością radować się bliskością Jezusa Chrystusa, który jest naszym największym przyjacielem, który jest dla nas Drogą, Prawdą i Życiem.

Po Mszy św. złożyliśmy sobie życzenia owocnej pracy, radości, miłości i pokoju od Pana. Uroczystość zakończyła się agapą, podczas której w sympatycznej atmosferze wymienialiśmy się doświadczeniami z pracy w apostołowaniu. Na koniec prezes Lidia Gliwa podziękowała za obecność, wypieki oraz trud przygotowania uroczystości. W modlitwie dziękczynnej prosił Boga o pomoc w posługiwaniu Kościołowi w ramach Akcji Katolickiej.

**Lidia Gliwa**  
**Elżbieta Szczepańska**



Radosne uwielbienie

Archiwum Caritas

PRZYSIEK

## Rekolekcje SKC

**W** dniach 23-25 stycznia w Ośrodku Szkoleniowym Caritas Diecezji Toruńskiej im. Jana Pawła II w Przysieku odbyły się rekolekcje ewangelizacyjne dla młodzieży działającej w Szkolnych Kołach Caritas. Byli na nich obecni: uczniowie z Gimnazjum nr 24 w Toruniu, Zespołu Szkół Technicznych w Toruniu oraz inni członkowie Szkolnych Kół Caritas. Rekolekcje poprowadził diecezjalny duszpasterz młodzieży ks. dr Artur Szymczyk wraz ze Wspólnotą Ojca Pio.

Młodzież, która na co dzień bezinteresownie angażuje się w niesienie pomocy potrzebującym wraz ze swoimi katechetami, uczestniczyła w weekendowych rekolekcjach formacyjnych o tema-

tyce ewangelizacyjnej. Miała okazję poznać innych uczestników podczas zabawy integracyjnej, wspólnych śpiewów i tańców. Wszyscy wysłuchali konferencji oraz świadectw członków Wspólnoty Ojca Pio. Dla młodych była to szansa poznania doświadczenia wiary innych osób, wspólnego jej przeżywania w duchu jedności, a przede wszystkim zaangażowania w modlitwę podczas nabożeństw, co prowadziło do osobistego spotkania z Bogiem.

Rekolekcje były czasem spotkania z Bogiem oraz odkrywania otrzymywanych od Niego darów i talentów, którymi młodzi mogą dzielić się z potrzebującymi na co dzień.

**Daria Neumann**

## Salezjanie Współpracownicy

**W**naszej diecezji powstaje nowa wspólnota gromadząca świeccich. 24 stycznia w szkole salezjańskiej w Toruniu miało miejsce spotkanie inicjujące powstanie Stowarzyszenia Salezjanów Współpracowników. Jest to jedno z głównych dzieł, które zostało założone przez św. Jana Bosko. Święty ten powołał do życia trzy wspólnoty: Towarzystwo św. Franciszka Salezego (1859 r.), Instytut Córek Maryi Wspomożycielki (1872 r.) oraz Pobożny Związek Współpracowników Salezjańskich (1876 r.).

Stowarzyszenie Salezjanów Współpracowników, jak czytamy w zatwierdzonym przez Stolicę

Apostolską w 2013 r. statucie: „Jest nosicielem wspólnego powołania salezjańskiego i jest wezwane do szerzenia poprzez wartości ewangeliczne, charakterystycznych cech tożsamości charyzmatycznej i duchowej Rodziny Apostolskiej Księdza Bosko. Stowarzyszenie wnosi do Rodziny salezjańskiej specyficzne wartości swego stanu świeckiego, szanując tożsamość i autonomię właściwą każdej grupie”. Wszystkich zainteresowanych kolejnym salezjańskim dziełem w naszej diecezji zapraszamy do kontaktu ze szkołami salezjańskimi w Toruniu.

**Dk. Waldemar Rozyński**



Uczestnicy spotkania

Andrzej Okoniewski

Następne spotkanie organizacyjne odbędzie się 3 marca o godz. 18 w szkole przy ul. Storczykowej 66A na toruńskich Wrzosach

CHEŁMŻA

## Pamiętamy dobroć, miłość i pracę

**D**nia 14 stycznia minęła 22. rocznica śmierci ks. inf. Alfonsa Groszkowskiego (1915-93), długoletniego proboszcza chełmżyńskiego.

Mszę św. w rocznicę śmierci, z licznym udziałem wiernych, odprawił w konkatedrze Świętej Trójcy ks. kan. Krzysztof Badowski. „Chcemy pamiętać dobroć, miłość i ogromną pracę wieloletniego duszpasterza ks. inf. Alfonsa Groszkowskiego. Chcemy odwzajemnić jego miłość i troskę, którą otaczał

wszystkich swoich parafian” – powiedział ks. kan. Badowski.

Ks. inf. Groszkowski był proboszczem w Chełmży w latach 1962-93. Trafił na trudny czas odbudowy kościoła po pożarze w 1950 r. i posługę kapłańską w latach komunizmu. Pośmiertnie odznaczony Medalem Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego za zasługi na rzecz walki o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej i praw człowieka, a w 1995 r. Rada Miejska Chełmży podjęła uchwałę o nadaniu jednej z ulic imienia ks. inf. Groszkowskiego. Jego gorliwa nauka miłości bliźniego, szacunku dla każdego, troska o najmniejszych, bezbronnych, pogubionych, odrzuconych sprawiły, że ciągle jest wspominany i pamiętany.

Po Mszy św. uczestnicy wraz z ks. kan. Badowskim udali się na stary cmentarz parafialny. Przy grobowcu ks. inf. Groszkowskiego odmówiono modlitwę różańcową, złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze, które na tym grobowcu płoną nieprzerwanie od 22 lat.

**Wojciech Wichnowski**



Modlitwa przy grobowcu ks. inf. Alfonsa Groszkowskiego

Wojciech Wichnowski

CHEŁMŻA

## Rocznica urodzin druha Wicka

**D**nia 22 stycznia minęła 102. rocznica urodzin bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego z Chełmży, kapłana, męczennika, patrona harcerzy. Tego dnia w chełmżyńskiej konkatedrze odprawiona została Msza św. o rychłą kanonizację patrona harcerzy. Liturgii przewodniczył ks. Łukasz Otremski, katecheta Gimnazjum nr 1 w Chełmży im. bł. Stefana Frelichowskiego. „Modlimy się dzisiaj o jedność, braterstwo i wzajemne poszanowanie. Prezentem dla ks. Frelichowskiego niech będą nasze czyste serca” – powiedział ks. Otremski.

W Liturgii uczestniczyli uczniowie, nauczyciele i dyrekcja Gimnazjum nr 1. Do prezbiterium wprowadzony został poczet sztandarowy szkoły, a na głównym ołtarzu wystawiono



Ucałowanie relikwii

relikwie błogosławionego. Po błogosławieństwie wierni oddali hołd swojemu rodakowi.

**Wojciech Wichnowski**

## ZAPRASZAMY

### Światowy Dzień Chorego

11 lutego w diecezjalnym sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy odbędą się obchody Światowego Dnia Chorego. Mszy św. o godz. 11 przewodniczyć będzie bp Józef Szamocki. Podczas Mszy św. zostaną udzielone – sakrament namaszczenia chorych i błogosławieństwo na sposób lurdzki.

### Dzień skupienia dla dziewcząt

16 lutego w Domu Zakonnym Sióstr Terezanek odbędzie się dzień skupienia dla dziewcząt szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Siostry zachęcają do spędzenia jednego dnia z osobami konsekrowanymi. W Roku Życia Konsekrowanego warto przyjrzeć się temu rodzajowi powołania. Takie bliskie przytulenie się do Jezusa, dodaje sił na dalsze życie. Spotkanie rozpocznie się o godz. 9 i potrwa do godz. 17. Prosimy o zabranie ze sobą Pisma Świętego i obuwia na zmianę. Posiłek zapewniają siostry.

Dom Zakonny Sióstr Terezanek znajduje się na toruńskim Rubinkowie przy ul. Rydygiera 21. Osoby zainteresowane proszone są o kontakt: tel. 503-638-019, e-mail – cst.agnes@wp.pl.

### 70. rocznica śmierci

#### bł. Stefana Frelichowskiego

Sanktuarium bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego, kapłana i męczennika zaprasza na uroczystości związane z obchodami 70. rocznicy śmierci błogosławionego. Obchody rozpoczną się 23 lutego o godz. 16 uroczystym wspomnieniem w Sali Wielkiej Dworu Artusa. Następnie w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu o godz. 17 zostanie odprawiona uroczysta Msza św. pod przewodnictwem abp. Henryka Muszyńskiego.

### Warsztaty muzyczne w Pakości

W dniach od 27 lutego do 1 marca w Pakości k. Inowrocławia odbędą się wielkopostne warsztaty muzyczno-liturgiczne „Adoramus Te”, które poprowadzi Paweł Bębenek. Szczegółowe informacje, program oraz zapisy na stronie: [www.wsd.franciszkanie.net](http://www.wsd.franciszkanie.net).

Zgłoszenia przyjmowane są do 22 lutego. Patronat medialny nad warsztatami objął Tygodnik Katolicki „Niedziela”.

#### SPROSTOWANIE

W numerze 3/2015 „Głosu z Torunia” w artykule „Kolędowanie na patriotyczną nutę” autorstwa Mirosławy Buczyńskiej znalazł się błąd. Podano, że pastorałka „Zagrzmiała, runęła w Betlejem ziemia” powstała kilka lat temu z inspiracji Toruńskiego Wieczoru Kolęd. W rzeczywistości tekst pastorałki spotykany jest już w zbiorach drukowanych m.in. z 1734 r. Podają go także rękopisy karmelitańskie BJ 3640 i kantyczka Chybińskiego. Pastorałka jest także znana na terenie ziemi chełmińskiej. Za błąd Redakcja w imieniu autorki przeprosza.

Wojciech Wichnowski





Ze zbiorów Wojciecha Wielgoszewskiego

Rodzina Pawłowskich w 1925 r.

W 75. rocznicę pierwszej wywózki na Sybir

# O ŻOŁNIERZU TUŁACZU...

**Krótką opowieść o Mikołaju Pawłowskim odzwierciedla los polskich żołnierzy skazanych na wojenną tułaczkę i dramat ich bliskich**

**D**zieciństwo i młodość Mikołaja Pawłowskiego upłynęły w Wierzenicy k. Poznania. Tam się urodził w 1890 r., tam 101 lat temu w pierwszym roku Wielkiej Wojny w XVI-wiecznym modrzewiowym kościele pw. swojego świętego patrona poślubił o rok młodszą Józefę Kijak z tej samej wsi. Wkrótce został powołany do pruskiej armii. Brał m.in. udział w bitwie pod Verdun. 2 razy cudem uniknął śmierci; wierzył,

że stało się to za sprawą różańca, z którym się nie rozstawał.

Po powrocie z wojny wstąpił do Wojska Polskiego. Mieszkał wtedy w Poznaniu, gdzie urodziło mu się czworo dzieci: Zygmunt, Leokadia, Wacław i Krystyna. Służył w 1. Batalionie Aeronautycznym z czasem przemianowanym na „balonowy”. W 1925 r. rodzina Pawłowskich zamieszkała w Toruniu, gdzie przyszły na świat: Basia, Ludwika (Wisia),

a rok przed wojną: Helena (Lucia). Mikołaj służył w 1. Batalionie Balonowym w stopniu starszego sierżanta. Jako majster wojskowy przygotowywał do lotu sterowce i balony. Te drugie także przysposabiał do udziału w popularnych wtedy zawodach. W międzynarodowej rywalizacji o puchar im. Gordona Bennetta przygotowany przez niego balon „Polonia II” w 1935 r. zwyciężył w Warszawie, a w 1937 r. w Brukseli.

# APEL POLEGŁYCH

seli był drugi. Nagrodą był Brązowy Krzyż Zasługi i pisemne podziękowanie z Aeroklubu RP.

W nocy z 3 na 4 września 1939 r. do jego domu na Stawkach przybył żołnierz z rozkazem stawienia się w koszarach. „Ojciec podszedł do nas, śpiących – wspomina jego córka – obudził mnie i powiedział tylko: «Krysia, już idę», pochylił się i pocałował mnie w czoło. Tak samo pożegnał się z moją starszą siostrą. Kiedy odszedł, obie płakałyśmy. Odprowadziła go nasza mama. Czekala, aż samochód z naszym ojcem odjedzie i zniknie w ciemnościach. Ten kawałek drogi, z domu do samochodu, był ich ostatnią drogą wspólnie przebytą”.

W Kowlu na Wołyniu transport wojskowy, którym jechał, został zbombardowany. Ci, co przeżyli, dostali się do niewoli sowieckiej. Z czasem dotarli do domu jego ocenzurowane listy ostemplowane w Moskwie, Zaporozżu i Odessie. On sam otrzymał tylko jeden z wielu wysłanych przez rodzinę. W swoim ostatnim napisał: „Dostałem list od Krysi. Czytam go codziennie, znam go już na pamięć. Niedługo wrócę. Niech maluchy modlą się za mnie”. „Maluchy” – to 8-letnia Basia, 5-letnia Wisia i półtoraroczna Lucia. „Szczególny brak naszego ojca odczuwaliśmy w święta Bożego Narodzenia i 6 grudnia w dniu jego imienin” – wspomina Krystyna Pawłowska. Dopiero po wojnie w 1947 r. rodzina dowiedziała się z listu Czerwonego Krzyża w Genewie, że tułaczy los zawiódł go do Indii. Przedtem tak jak wielu Polaków, którzy znaleźli się na nieludzkiej ziemi, trafił do armii gen. Andersa. Wyczerpanego trudami niewoli i schorowanego wysłano do szpitala wojskowego w Bombaju. 30 kwietnia 1942 r. zmarł tam na tyfus, zżerany tęsknotą i obawą o los osieroconych dzieci. Spoczywa na brytyjskim cmentarzu wojennym w Pune w zachodnich Indiach.

**Wojciech Wielgoszewski**

**K**ombatanci i weterani walk o niepodległość Rzeczypospolitej! Żołnierze Wojska Polskiego! Rodacy! Mieszkańcy Torunia!

Stajemy dziś pełni zadumy i bolesnego skupienia, aby wezwać do uroczystego apelu naszych rodaków pomordowanych i zaginionych na nieludzkiej ziemi, na setkach wysp stalinowskiego archipelagu Gułag. Nasza pamięć o wszystkich ofiarach, których jedyną winą była polskość, karą cierpienie, a katem nieludzki system, nigdy nie zagaśnie.

Wzywam wszystkich rodaków, którzy na zawsze pozostali w lodach Zapolaria, w piaskach nieogarnionych pustynnych stepów, w kopalniach Workuty i bezkresnej tajdze.

Stańcie do apelu! Zginęli śmiercią męczeńską!

Wzywam obrońców Kresów Wschodnich, żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza, rozstrzeliwanych na miejscu przez wkraczające oddziały Armii Czerwonej. Stańcie do apelu! Polegli na polu chwały!

Wołam tysięcy polskich jeńców – żołnierzy Wojska Polskiego, funkcjonariuszy Policji Państwowej oraz innych organów państwa polskiego więzionych w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie.

Przywołuję zamordowanych w Katyniu, Twerze, Charkowie, Bykowni oraz innych miejscach kaźni i pochowanych na tajemnych cmentarzach, kryjących do dziś sowieckie zbrodnie. Stańcie do apelu! Zginęli śmiercią męczeńską!

Wzywam tysiące Polaków wcielonych do Armii Czerwonej, których śmierć i krew znaczyły pola bitewne II wojny światowej. Stańcie do apelu! Polegli na polu chwały!

Wołam łagierników z Workuty, Norylska, Kołomy, Czukotki, Jakucka, Magadanu, Chandygi, Bodajbo, Ałdanu, Chabarowska, Irkucka, Krasnojarska, Tomska, Omska, Karagandy, Pawłodaru,

Semipałatyńska, Samarkandy, Swierdłowska, Siewierouralska, Uchty, Peczory, Archangielska i Griazi.

Wzywam rodaków, których umęczone ciała skrywały wody Morza Białego, Wołgi, Dżwiny, Irtysza, Obi, Jenisieju, Leny, Indygiry, Kołomy i Amuru.

Przywołuję wszystkich, których prochy przykryły śniegi i wieczna zmarzlina surowej Syberii Północnej lub bezlitosny piasek pustyni i stepów. Stańcie do apelu! Zginęli śmiercią męczeńską!

Wołam żołnierzy polskich, którzy po mękach deportacji i łagrów zginęli w bojach toczonych pod Lenino i pod Monte Casino oraz podczas walk w różnych organizacjach Podziemnego Państwa Polskiego.

Wzywam tych, którzy wszystko poświęcili Polsce, dla niej cierpieli i za nią ginęli na wszystkich frontach Europy. Stańcie do apelu! Polegli na polu chwały!

Przywołuję polskie matki, które ostatni kęs chleba oddawały konającym z głodu dzieciom. Wzywam polskie dzieci, którym odebrano rodzinny dom, rodziców, ich dzieciństwo, pamięć i życie. Stańcie do apelu! Zginęli śmiercią męczeńską!

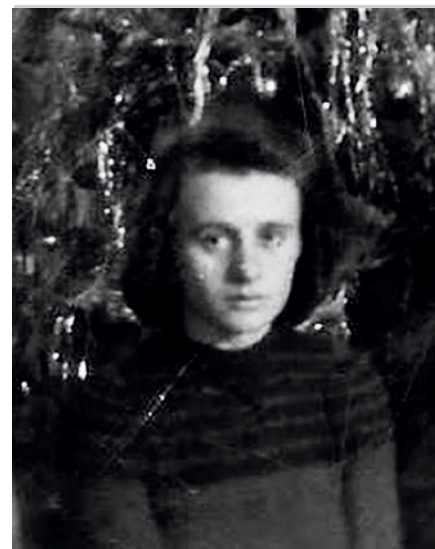
Zwracam się do znanych z imienia i nieznanym Polaków, którym nie dany był powrót do kraju ojczystego, na których do dziś daremnie czekamy, których ślady dawno zwał buran północy i gorące piachy pustyni, a których prochy do dziś kryje niezmierzona ziemia.

Zwracam się do wszystkich, którzy przeżyli koszmary zsyłki i łagrów, głodu i pracy ponad siły – córek i synów sybiraków oraz łagierników.

Nieście pamięć o męczeństwie naszych przodków przez kolejne pokolenia.

Chwała bohaterom! Cześć ich pamięci!

**Jan Myrcha**  
**Prezes Związku Sybiraków**  
**Oddział Toruński**



Krystyna Pawłowska, 1940 r.

\*\*\*

Grudniowy wieczór cicho zapada,  
Śnieg za oknami bezszelestnie  
proszy,  
A ja dla Ciebie ten wierszyk dziś  
piszę,  
Bo bardzo smutno jest dziś w mej  
duszy.

Dzisiaj dzień imienin jest Twych  
Tatusiu,  
Ty na rosyjskiej przebywasz ziemi,  
I Ci nie złożę dziś moich życzeń,  
Byś w chwilach smutku cieszył  
się nimi.

I Ci nie powiem, jak Cię kocham  
szczerze.  
Jak bardzo pragnę, abys do nas  
wrócił  
Z ziemi nam obcej, dalekiej, nie-  
znanej,  
Na którą los Cię wojenny rzucił.

I gdybyś do mnie już nigdy nie  
wrócił,  
Jakżeby wtedy samotna się  
czuła,  
Jakżeby trudno było mi powie-  
dzieć:  
Boże mój, Boże – Fiat Voluntas  
Tua.

(6 grudnia 1940 r.)

**Krystyna Pawłowska**





Spotkaniu w Grudziądzu przewodniczy ks. kan. dr hab. Krzysztof Krzemiński



Znak pokoju w Działdowie

# Do Samarii

**T**ydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan zaprowadził w tym roku wiernych do Jezusa przebywającego w Samarii, bowiem chrześcijanie z Brazylii zaproponowali, by pochylić się nad fragmentem Ewangelii wg św. Jana. Tam Jezus prosi Samarytankę: „Daj mi pić!” (J 4, 7). W diecezji toruńskiej chrześcijanie spotykali się na nabożeństwach ekumenicznych w świątyniach katolickich oraz bratnich Kościołów w Toruniu, Grudziądzu i Działdowie. Jezus swoją postawą zachęca, by iść przez Samarię. „Bardziej niż o kwestię natury geograficznej chodzi tu o odwagę podjęcia decyzji, by spotkać się z kimś, kto różni się od nas” – tłumaczą materiały na tydzień ekumeniczny. Do tego również starali się przekonać kaznodzieje spotkań. Ks. Jerzy Molin, emerytowany proboszcz toruńskiej parafii ewangelicko-augsburskiej, podkreślał, że

izolowanie się od tych, którzy są inni od nas, jest zubożeniem, bo „dialog potrzebny jest dla rozwoju i postępu”. Ks. mitrat Mikołaj Hajduczenia z toruńskiej parafii prawosławnej zauważył, że czło-

wiek jest studnią, do której chce przyjść Jezus. I jeśli studnia serca ludzkiego będzie płynęła czystą wodą, to i świat będzie lepszy. Przytoczył słowa jednego z biskupów Syrii, który w kontekście wydarzeń

na Bliskim Wschodzie ostrzegał Zachód słowami: „Nie myślcie, że to do was nie przyjdzie”. Pęd do równości przeistacza się w pocucie prawa do wszystkiego. To gubi i wprowadza niepokój. „Ludzie będą szukać Boga. Jeśli nie będą mogli Go znaleźć, to uznają, że Go nie ma. A jak nie ma Boga, to i grzechu nie ma, więc wszystko będzie dozwolone. Studnia, która nie daje czystej wody, nie jest potrzebna, więc się ją zasypuje” – podkreślał ks. mitrat Hajduczenia.

W nabożeństwach ekumenicznych w diecezji toruńskiej uczestniczyli duchowni katolicki oraz Kościołów bratnich: polskokatolickiego, prawosławnego, ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-metodystycznego. Nad całością czuwał ks. kan. dr hab. Krzysztof Krzemiński, referent ds. dialogu religijnego diecezji toruńskiej.

**Joanna Twardowska**



Joanna Twardowska

Zakończenie tygodnia ekumenicznego w kaplicy ewangelicko-augsburskiej w Toruniu

# Budować mosty

**T**rzeba budować mosty, a nie okopy” – mówił ks. dr Tomasz Siuda, prorektor Wyższej Szkoły Filologii Hebrajskiej w Toruniu podczas obchodów 18. Dnia Judaizmu. Obchody odbyły się 15 stycznia w gmachu Wyższej Szkoły Filologii Hebrajskiej. W ramach spotkania mieszkańcy Torunia wysłuchali wykładu Aleksandry Minty pt. „Marc Chagall – malarstwo pomiędzy religiami” oraz uczestniczyli w Mszy św. w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła na toruńskim Podgórzu.

Aleksandra Minta przybliżyła sylwetkę Marca Chagalla i wskazała na niepowtarzal-

ność twórczości artysty, który potrafił łączyć bogate doświadczenie, wrażliwość i istniejące obok siebie wielkie religie monoteistyczne. „Twórczość Chagalla wskazuje na wielką zażyłość, życie z tekstem biblijnym” – powiedział Minta. Artysta dzięki swej wrażliwości rzucał światło na teksty biblijne. „Brał fragmenty z Biblii i zamieniał je w promienie światła” – mówiła prelegentka.

Zwieńczeniem obchodów Dnia Judaizmu była Msza św. sprawowana w kościele Ojców Franciszkanów na toruńskim Podgórzu. Podczas Eucharystii modlono się o owocny dialog między religiami. Mszy św. przewodniczył

ks. kan. dr hab. Krzysztof Krzemiński, referent ds. dialogu religijnego diecezji toruńskiej, który zaznaczył, że postawa człowieka wobec braci świadczy o trwaniu w Bogu. „Dialog z Bogiem prowadzi do owocnego dialogu z człowiekiem” – mówił ks. dr hab. Krzemiński. Kazanie wygłosił ks. dr Tomasz Siuda, który wskazał na pewną ciągłość pomiędzy chrześcijaństwem i judaizmem. Kaznodzieja podkreślił, że Dzień Judaizmu jest okazją do przyjrzenia się sobie i budowania relacji opartych na szacunku i zrozumieniu.

**Ks. Paweł Borowski**



# „JEDNO JEST NIEBO DLA WSZYSTKICH”

dokończenie ze str. I

w postaci modlitwy oraz cotygodniowej Mszy św. w kaplicy ośrodka. Zamysłem utworzenia takiego ośrodka była chęć odciążenia rodzin opiekujących się zależnymi od nich bliskimi. W budynku swoje miejsce znalazły też inne charytatywne jednostki parafialne.

Kończymy rozmowę i idziemy do pensjonariuszy. Po drodze mijamy panią Jadwigę – „wolontariuszkę od wolontariuszy”. W „Samarytaninie” prowadzi ostatnio cykl spotkań o sanktuariach. Dochodzimy do sali, w której zebrali się wszyscy pensjonariusze, bo akurat odbywają się zajęcia z panią Iwoną.

## Terapeuty słów kilka

Iwona Ziemińska-Bącał prowadzi z pensjonariuszami zajęcia, w których stara się przede wszystkim pokazać swym podopiecznym, co w nich drzemie, co jest uśpione, zapomniane czy przygniecione ciężarem wieku lub choroby: wyjątkowe talenty, optymizm, umiejętność dzielenia się doświadczeniem życiowym. Często prosi pensjonariuszy o „wycieczkę w dzieciństwo i młodość”. Lata to odległe, ale pamięć o nich jest w jesieni życia najżywsza. Na tej właśnie bazie pani Iwona pomaga uruchomić się swym podopiecznym i rozmawiać, rozmawiać, rozmawiać. Wykorzystuje do tego własną, życiową energię, która niczym burza loków na jej głowie pulsuje i udziela się innym. Ale sama też czerpie. Inaczej nie mówiłaby, że „projekt się skończył, a ja miałabym tu nie przychodzić? Byłabym nienormalna!”.

## Widzący

Wchodzimy do sali. Pani Ewa i pani Iwona przedstawiają mnie pensjonariuszom. Pani Ewa, niby

niepozorna, a widząca wszystko. „Podsypiają, trzeba robić kawę” – komentuje po szybkim zlustrowaniu sali okiem znawcy. Pytamy, czy będzie można zrobić zdjęcie. Wszyscy ochoczo się zgadzają. Jedni przeglądają „Niedzielę” i mówią, że dociera do nich co tydzień, ktoś studiuje gazetkę

samotności i zapomnieć o chorobie”. Pan Jan z chochlikami w oczach mówi, że przychodzi tu odpocząć od żony. A potem z ciepłym uśmiechem dodaje, że żona pracuje, że ma opiekuńczego syna, że tu przychodzi dla rozrywki, że ma dobre życie i oby tak dalej było. Pan Andrzej



Od lewej – ks. prał. Stanisław Majewski, Iwona Ziemińska-Bącał oraz Ewa Grajkowska (pierwsza od prawej) z pensjonariuszami

reklamową z hipermarketu, dwie panie rozmawiają. „Wszystko w normie” – myślę i zmniejszając się moje wyrzuty sumienia co do tego, że zaburzam rytm dnia swoim przyjściem. Zasiadam do stołu wraz z pensjonariuszami, a inne dwie widzące wolontariuszki przynoszą kawę, herbatę, ciastka, owoce. Pani Iwona, również wiele widząca, zagaja sytuację i ośmiela pensjonariuszy. Bo na człowieka trzeba nie tylko patrzeć, trzeba jeszcze chcieć go widzieć...

## „Miłości nigdy za wiele”

Pani Teresa mówi, że po zajęciach u pani Iwony czuje się podbudowana. Druga pani Teresa, wcinając ze spokojem kiwi, dodaje, że „tutaj można wyjść ze smutku,

z kolei mówi, że nie wyobraża sobie swojego życia bez „Samarytanina”. Był elektrykiem; po tym, jak opowiada, widać, że kochał swoją pracę, której mu dzisiaj brakuje. No tak, to jeszcze to pokolenie, które umiało docenić wartość pracy i jej osobotwórczy wymiar...

Trafiłam na wyjątkowy dzień, bo pensjonariuszy „Samarytanina” odwiedziła ich przyjaciółka – młoda torunianka, niewidoma od urodzenia Wioleta Urbańska. Wioleta nie widzi oczami, ale za to na pewno sercem; do pensjonariuszy zwraca się nie inaczej, jak „moi przyjaciele”. Z radością i zaangażowaniem wyśpiewała kilka piosenek. „Było po cygańsku, było po naszymu, teraz będzie po kościelnemu” – mówi z uśmiechem i na życzenie pani

Teresy śpiewa a cappella „Ave Maryja”. „Ale ma głos! Bohaterska dziewczyna” – komentuje pan Jan. Ulubiony kawałek seniorów to cygański utwór „Jedno jest niebo dla wszystkich”. Mówią, że to ich hymn. W strofach refrenu są m.in. słowa: „A my jak dzieci miłości pragniemy bez granic, bez granic”. Przy temacie miłości pensjonariusze ożywiali się, śmiejali i żartowali. Pani Teresa mówi, że „miłości pragnie się w każdym wieku”, „bo miłości nigdy za wiele” – dodaje pan Jan. A konkluduje filuternie pan Tadeusz, rzucając, że „w starym piecu diabeł pali”.

Na zakończenie mojej wizyty do pensjonariuszy przychodzi proboszcz ks. prał. Stanisław Majewski – pomysłodawca i opiekun duchowy miejsca. Pensjonariusze wyraźnie cieszą się z jego obecności; widać, że współtworzy rodzinną atmosferę. Robimy pamiątkowe zdjęcie. Zapytany później o „Samarytanina” Ksiądz Prałat z chęcią wspomina początki tworzenia miejsca. Wyraża swoją radość z posługi sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, które niewątpliwie tworzą klimat serca; cieszy się z obecności oddanych wolontariuszy i ks. Macieja – niepisanego, ale czynnego kapelana ośrodka. „Ludzie, którzy tworzą ten dom, zarówno pracujący, jak i pensjonariusze, są samarytanami, bo doświadczenie miłosierdzia prowadzi do wdzięczności, a ta z kolei pomaga ponownie wyświadczać miłosierdzie bliźniemu” – podkreśla ks. prał. Majewski. Żyje i czynne ramię miłosierdzia.

Wychodzę ubogacona, bo to nie był dom pomocy społecznej – jeden z wielu. Tu jest inaczej. Uśmiecham się do nieba, bo nawet nie wiedziałam, jak potrzebne mi było przedpołudnie z tymi ludźmi. To dobre emocje w prezencie urodzinowym od Pana Boga.

Joanna Kruczyńska

**Świecki Zakon Karmelitów Bosych to wspólnota świeckich żyjąca duchowością karmelitańską według zatwierdzonej reguły. W historii znana była często Trzecim Zakonem Karmelitańskim**



Čłonkowie wspólnoty w kaplicy klasztornej na toruńskiej Skarpie

ABYŚMY BYLI JEDNO (14)

# ŚWIECKI ZAKON KARMELITÓW BOSYCH

**G**eneza świeckiego zakonu karmelitańskiego sięga średniowiecza. Pierwsza wspólnota świeckiego Karmelu na ziemiach polskich powstała w 1864 r. przy klasztorze Sióstr Karmelitanek Bosych w Krakowie. Szczególny rozwój wspólnoty nastąpił za sprawą św. Rafała Kalinowskiego. Nowy impuls w rozwoju zakonu związany był z okresem po II Soborze Watykańskim, kiedy to odnowiono tekst reguły zatwierdzonej ostatecznie w 1979 r. Wtedy też zaczęto na nowo odczytywać wartość duchowości karmelitańskiej dla osób żyjących w świecie.

Świecki Zakon Karmelitów Bosych jest katolickim stowarzyszeniem wiernych i stanowi integralną część Zakonu Karmelitów Bosych. Jest to jedna rodzina z tymi samymi dobrami duchowymi, z tym samym powołaniem do świętości i z tą samą misją apostolską. Charakter wspólnoty jest świecki – członkowie OCDS są różnego stanu. Przechodzą kilkuletni okres formacji, składając na ręce przełożonego zakonu przyrzeczenia życia w duchu ewangelicznych rad: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa oraz życia w duchu błogosławieństw. Za zgodą rady wspólnoty i zezwoleniem prowincjała członek świeckiego zakonu może złożyć śluby, które mają charakter czysto osobisty i nie tworzą innej kategorii członkostwa. Ci, którzy składają śluby, są nadal osobami świeckimi ze wszystkimi konsekwencjami prawnymi. Członkowie OCDS żyją w posłuszeństwie Jezusowi Chrystusowi przez „przyjaźń z Tym, o którym wiemy, że nas kocha”, w służbie Kościołowi. Pod opieką Najświętszej Maryi Panny z góry Karmel, zgodnie z inspiracjami św. Teresy od Jezusa i św. Jana od Krzyża oraz zgodnie z biblijną tradycją proroka Eliasza starają się pogłębiać swoje chrześci-

jańskie zobowiązanie wypływające z chrztu. Ich szczególnym charyzmatem jest modlitwa prowadząca do kontemplacji. Świecki karmelita jest wezwany do starania się, by modlitwa przenikała całe jego życie, aby mógł chodzić w obecności żyjącego Boga wszędzie tam, gdzie wypełnia swoje powołanie w świecie.

Realizacja powołania świeckiego karmelity oparta jest na Regule Pierwotnej św. Alberta Jerozolimskiego, konstytucjach zatwierdzonych przez Kongregację Instytutów Życia Konsekwentnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego oraz statutach zatwierdzonych przez Definitorium Generalne. W Polsce istnieją dwie niezależne prowincje Karmelitów Bosych – warszawska i krakowska oraz związane z nimi rady prowincjalne świeckiego zakonu skupiające wspólnoty według terytorialnego podziału.

## Wspólnota w diecezji toruńskiej

W diecezji toruńskiej wspólnota świeckiego zakonu powstała 27 grudnia 1995 r. przy parafii pw. św. Jakuba w Toruniu. Pierwsze członkinie tej wspólnoty, 5 sióstr, należały wcześniej do wspólnoty w Łodzi, gdzie po przejściu wymaganej formacji zakonnej złożyły przyrzeczenia definitywne. Kolejne osoby wywodzą się głównie z Torunia. 14 grudnia 1998 r. wspólnota została zatwierdzona przez ordynariusza toruńskiego bp. Andrzeja Suskiego.

W październiku 2000 r. wspólnota przeżywała nawiedzenie relikwii św. Teresy od Dzieciątka Jezus. 27 października 2002 r. miały miejsce pierwsze śluby w rozwijającej się toruńskiej wspólnotie zakonu świeckiego. W dniach 20-23 czerwca 2003 r. w Zamku Bierzgłowskim odbyły

się pierwsze wspólnotowe rekolekcje zamknięte. W dniach 30 czerwca – 3 lipca 2004 r. w Zamku Bierzgłowskim odbył się 4. Kongres Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych prowincji warszawskiej. 1 listopada 2004 r. toruńska wspólnota została erygowana kanonicznie.

Obecnie wspólnota liczy 26 osób. Pochodzą one głównie z Torunia, ale również z Aleksandrowa Kujawskiego, Inowrocławia, Grudziądza, Rychnowa Wielkiego oraz Włocławka. Spotkania odbywają się w każdą ostatnią niedzielę miesiąca o godz. 10 w domu zakonnym Zgromadzenia Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Toruniu przy ul. kard. Stefana Wyszyńskiego 7/9. Przełożoną wspólnoty jest s. Maria Górka. Opiekunami duchowymi zakonu są ojcowie karmelici bosci, w tym momencie asystentem wspólnoty jest o. Zbigniew Kolka OCD z klasztoru w Zamartem k. Chojnic.

**Dk. Waldemar Rozyński**

Bliższe informacje o wspólnocie można uzyskać na stronie internetowej: [www.torun.ocds.pl](http://www.torun.ocds.pl) lub pisząc na adres: [info@torun.ocds.pl](mailto:info@torun.ocds.pl)

## niedziela głos z Torunia

Ks. Paweł Borowski (redaktor odpowiedzialny)  
współpraca: Joanna Kruczyńska  
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń  
tel. 56 622 35 30 w. 39, fax 56 621 09 02  
e-mail: [torun@niedziela.pl](mailto:torun@niedziela.pl)  
Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13  
Redakcja częstochowska: Beata Pieczykura  
tel. 34 369 43 85